

Tekst gwarowy — Czumsk Mały 4

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrała Dagmara Dusińska i Jolanta Karaś (8.12.2007), wstępny zapis — Iwona Konopińska, weryfikacja zapisu i opracowanie — Halina Karaś.

{smoothgallery image=F6475.jpg&title=Stanisława Tyburska&caption=Stanisława Tyburska}Informatorka: Stanisława Tyburska, ur. w pobliskiej wsi Skudzawy (ale znajdującej się już na obszarze sąsiedniej gminy Skrwilno). Mąż — Stanisław Tyburski — pochodzi z Czumska Małego. Pani Stanisława całe dorosłe życie spędziła w Czumsku. Oboje z mężem pracowali na roli. W rozmowie bierze udział sąsiadka Pani Lucyna Nowatkowska (ur. w niedalekiej wsi Zamość). Dawne potrawy {vm}T646.mp3|L{/vm}

Małe dzieciaki do szkoły, sie trzy razy na dzień prawie gotowało, tak nazywana taka zupa pospółka, nie. Ziemniaczki, zacierki i to sie wstało o czwartej. Tak jak u nas {tt}rzeczownik od liczebnika zbiorowego pięcioro, inaczej piątka|pięciórka{/tt} szła do szkoły, matko, tyle krów do dojenia rencznie, nie tak jak teraz. I te śniadanie tem dzieciakom zrobić, bo a to ich wyczesać, i to i tamto pomóc, to w nocy sie gotowało. To nie było tak, bo chleba nie było z czym dać, cukrem posypać i cukru nie było, żeby tak można i nie było za co, ji ale. Zupy tylko, {tt}końcówka -ygo w zaimkach wprowadzona na wzór przymiotników (analogicznie)|tygo{/tt} owocu się {tt}= nasuszyło, typowa dla północnej Polski wymowa y jako głoski bliskiej i|nasuszyło{/tt}, to nawiencej te zupy owocowe, fasolowe, ji to tak. Ji ludzie jakoś zdrowe byli ji to ji. (...) To krupniczek, to szczaw, zupa szczawiowa, to kluski ziemniaczane. (...) Ziemniaki sie tarło ji sie wyciskało ten krochmal z nich, tu wode ni i później sie tak lało tem samu, same te ciasto ji wrzucało sie na {tt}= gotującą, wąska i odnosowiona wymowa samogłoski -ą w wygłosie (-ą > u)|gotujoncu{/tt} wode ji do tego banie sie ugotowało osobno, dynia taka zwana, nie. Ji to sie w kostke pokroiło, ugotowało, jak sie ugotowała to i sie rozgniotło zupełnie i {tt}= mlekiem, twarda wymowa połączenia kie typowa dla Mazowsza i całej prawie Polski północnej|mlekiem{/tt} to sie nalało i te nagusy sie włożyły. I to taka zupa pyszna, jejku kochany, była, no. (...) O nagusy też, to tak, podobnie jak do ty bani to te nagusy były, nie. No jo, ale jak ja mówiłam do ty pani, tak samo sie starło {tt}= ziemniaki, wąska wymowa (tj. podwyższona) samogłoski e przed spółgłoską nosową m, czyli grupa eN > iN (po spółgłosce miękkiej)|zimniaki{/tt}, odciskało sie i to sie tak kulało i to sie rzucało w rencach, nie na deneczku tam. (...) No na blasze, masła do tego czy twarożku. (...) Krowa sie wycieliła to tu pierwsze wydojenie to nie, a drugie wydojenie to już sie wzięło ji wyspało sie monki pszennej nie, ji rozbiło to sie, posoliło trochy ji tak jak naleśniki sie piekło. Ji taki smak był {tt}= już inny, fonetyka międzywyrazowa nieudźwiczniająca (szerzy się z Mazowsza na miejscu pierwotnej udźwiczniającej)|jusz inny{/tt} jak naleśniki, co go to {tt}= siara|szara{/tt}, no nazywali tak prosto. (...) To jest takie no naprawde czyi ja wiem kiedyś ludzie to jedli, ale teraz za nic by to nie jedli. Owszem placki ziemniaczane, takie tam. (...) To kartofle i zacierki no, a to jest pospółka, a to kartofle i zaciery, że to było osobno gotowane, zacierki osobno, ziemniaczki, nie. A to było razem i to taka odmiana była. To czy z mlekiem czy kraszone już te zaciereczki były. (...) U nas tak jak w domu ja {tt}= pamiętam, asynchroniczna wymowa spółgłoski wargowej miękkiej ’ jako mń|pamnientam{/tt} dużo grochu tata siał, to grochówka, fasoli sadzili, fasolówka tam. Najwiencyj ta zupa owocowa, a na niedziele to zawsze było tam jakieś, bo to kurczaki chowali, to jejku. Abo jak ten chleb, jeszcze sie wracam, piekli. Moja mama,(...) mama upiekła tego chleba to na takie maszynce ode miensa czy to od czegoś tam skrenciała trochy żita, normalnie ziarka żita, i trochy mniała tam ty monki i to roszczyn zrobiła, później to monku {tt}okulgnęła ‘otoczyła’|okulgnęła{/tt} i liście od kapusty, take duże. I takie bocheneczki robiła i taku {tt}= łopatę, forma przesadnie poprawna (hiperpoprawna), unikanie ł w nagłosie na skutek utożsamiania jej z gwarową wymową typu łoko (labializacja)|opate{/tt} mniała szeroko, i do tego piec taki był postawiony z cegły. I tam sie w środku paliło, później to szie wyczyściło wszystko ji te bochenki tam wsuwała na tyj opacie. Ji do dziś pamnientam, jak {tt}= upiekła, labializacja, czyli poprzedzenie samogłoski o w nagłosie przez ł (u niezgłoskotwórcze)|łupiekła{/tt} tyn chleb ji na podwórku tam {tt}= usiedliśmy, końcówka -m w 1. os. lmn. czasu przeszłego, archaiczna, zachowana głównie w wielu gwarach Polski północnej|usiedlim{/tt}, koc {tt}= rozpostarła, przejście śródgłosowego -ar- > -er-, cecha typowa dla Mazowsza|rozposterła{/tt}, zimne mleko i ten bochenek chleba łamała {tt}= rękami, stwardnienie ’ w końcówce -ami (cecha mazowiecka rozszerzająca się na tereny sąsiednie)|rencamy{/tt}, a my wszyscy tam jedlim, do dziś ten smak pamnientam tego chleba, takiy to smaczny, taky półrazowy był, razowy, mówili no. - I każdy miał w domu taki piec? Każdy, bo wszyscy piekli, tak, każdy sobie piek, no. (...) wszystko trza było to sobie zrobić, żeby było. (...) O w tnych {tt}kierzanka ‘masielnica’|kirzankach{/tt} masło no ji takie łosełki ładne mama robiła z ziemniaka, takie kwiaty. Przekroiła ziemniak i takie powyrzynała nożem kwiaty, i na ty, taka osełka sie nazywała. {tt}= łyżką, wąska i odnosowiona wymowa samogłoski ą w wygłosie (stąd -ą > u)|łyżku{/tt} wzięła ten środek, taki dołek zrobiła, a tu krawy wyżsie ji tem kartoflem takie kwiaty pienkne na tem maśle. Ale czyi dali zjeść, wszystko do mniasta zanieśli. A tam jak na {tt}= koniec, podwyższenie

artykulacji samogłoski o przed spółgłoską nosową, czyli grupa oN > óN|kóniec{/tt} łyżeczki czy placki jak piekli, to tam trochij tego masła. (...) Bo to było trzeba wywiązać się z tego kontygentu, (...) trzeba było się wzionć wywiązać, jak się ktoś wywiązał (...) Ji to mój tata we {tt}więzień ‘więzienie’|więźniu{/tt} siedział za to, że zabił tego świniaka, a się nie wywiązał, no z tego kontygentu. To kontygent, to za Niemców, za Niemców. Trzeba było się ze wszystkiego wywiązać, takie czasy były, nie. Oj było, jej kochany, a jile to tych takich jak się chowało te świniaki, ptaki, to {tt}= przecież ile, fonetyka międzywyrazowa nieudźwięczniająca (szerzy się z Mazowsza na miejscu pierwotnej udźwięczniającej), jile – prejotacja, czyli poprzedzenie samogłoski i w nagłosie jota|przeciesz jile{/tt} trzeba było zielónego. A tera {tt}= kto, rozpodobnienie grupy kt (dwóch spółgłosek zwartych) przez zanik zwarcia jednej z nich i przejście w spółgłoskę szczelinową h|chto{/tt} chodzi, pokrzywy się rwie, rwało ji się rżneło na maszinie.